

Na dobrej drodze

(Excerpt in Polish)

Translated by: Nikodem Szczygłowski

Contact of the translator: carduelis@europe.com

Dekalog

"Najgorsze" – powiedział, niezgrabnie odwijając jedną ręką paczkę gumy do żucia – "było to, że od razu do niej napisałem, że będę na nią czekał na postoju taksówek. Na dworcu kolejowym przy taksówkach. No i ona potem dzwoniła do mnie dwa razy: "Jestem tutaj", mówi. "Ja też", mówię. "Srebrne Megane", "Nie widzę pani", tak do siebie mówiliśmy – a ona na to: "Jest pan przy taksówkach?" "Tak, przy wejściu", "Jakim wejściu?", "No, przy McDonalds, znaczy się", mówi. "Przecież mówiłem, że będę czekał na panią przy taksówkach". Wariactwo. Musiałem czekać całe pięć minut, zanim panienka raczyła dojść do postoju taksówek. I posłuchaj, co mi potem powiedziała: "Ale przecież tam przy wejściu też są taksówki". Nożesz kurwa, byłem wściekły. Cóż, kto by nie był. „Więc może pani udać się do Kopr¹ taksówką, jeśli coś pani nie pasuje.“ – powiedziałem. Spojrzała na swoją towarzyszkę podróży, taką uroczą studentkę, i przewróciła oczami. Najchętniej wyrzuciłbym ją z samochodu, ale to byłby obciach. Chrząknąłem więc tylko lekko, po czym już w domu dodałem do mojego standardowego tekstu na ogłoszeniu o przewozach: PROSZĘ ZAPOZNAĆ SIĘ Z LOKACJĄ WSIADANIA DO POJAZDU“. Udało mu się wyjąć dwie pastylki do żucia i wepchnąć je do ust, podczas gdy jego lewa ręka spoczywała na kierownicy. "Albo wtedy, gdy podszedł do mnie taki facet z dreadami. Tacy typkowie to mi już z daleka wyglądają podejrzanie. Czy uświadczysz gdzieś dreadziarza, który miałby normalną pracę? No, raczej nie. Czy znajdziesz faceta z dreadami, który by nie jarał? Nie znajdziesz. No więc ten mały rasta siada sobie z przodu i jak tylko wyjeżdżamy na autostradę zaczyna se zwijać jointa. To był tylko tytoń, wiem, gdyż miałem go na oku, jak to się mówi. Gdyby gagatek wyciągnął z kieszeni trawę, przysięgam, że zawiózłbym go na najbliższy posterunek policji. A kiedy już zrobił se tego skręta, głąaskał go tak palcami, w górę i w dół, w górę i w dół, a potem – wiedziałem dokładnie, co zrobi – zapytał, czy moglibyśmy zatrzymać się i zrobić przerwę na szluga. Grzecznie mu odmówiłem, mówiąc mu, żeby sobie

¹ Nadmorskie miasto portowe w Słowenii (przyp. tłum.)

w domu palił, psia jego mać. Zepsuł mi cały dzień. Wieczorem, gdy doszedłem do siebie, dopisałem do tekstu: "NIE ROBIMY PRZERW NA SZLUGA, NIE WOŻĘ ĆPUNÓW".

Potem przez jakiś czas zmieniał stacje radiowe. Nie zatrzymywał się przy żadnej, słuchał przez trzy, góra cztery sekundy i zmieniał. "Samo gównno. To wszystko jedno i to samo gównno. Teraz, gdy mamy YouTube, radio jest naprawdę dobre tylko dla sklepów. Jedyńka, i Val 202², i te wszystkie ich opery – całe to państwowe badziewie powinno być po prostu zlikwidowane w trybie natychmiastowym. Bez żadnej litości – powiedział i wyłączył radio.

"Najgorsza była ta cipa w dresie, którą zabrałem, zaraz, czekaj, gdzie to było? Chyba przy Kinie Šiška. Taka *čefurka*³, w każdym razie. Przyłazi więc w tym swoim dresie. Czego nie rozumiecie? Dres jest kurna na siłownię, a nie do łożenia w tym wszędzie gdzie się da. Čefurzy to to całą Lublanę zamienili w jeden wielki bazar, delikatnie to ujmując. W drodze powrotnej było jeszcze gorzej. Z Portoroža⁴ zabrałem dwie takie fify smarkule. Nie wiem, czy miały chociaż dwadzieścia lat. Mówiły, że zrobiły sobie wypad nad morze na jeden dzień i całą drogę chichrały z tyłu. Nie trzeba było długo czekać, abym je wyczuł. Dosłownie. Jednej z nich zaczęło się odbijać, omal nie rzygnęła, a druga zaczęła tak chichotać, już myślałem, że będę musiał zatrzymać się. Podkręciłem wentylację na maksa, żeby im trochę moralnego kaca sprowokować, ale nic. I wtedy, Andrej, posłuchaj tego, jak grom z jasnego nieba, jedna z nich mówi: "Czy miałbyś coś przeciwko, gdybym zdjęła buty?" Zatkano mnie. „Strasznie mnie kurwa cisną”. I znowu wybuchnęły śmiechem. I co myślisz, smarkula rzeczywiście zdjęła buty. Najpierw zdjęła adidasy, potem skarpetki. I położyła je zgrabnie na środkowym siedzeniu. Te takie małe, białe, bawełniane skarpetki, wiesz. Omal się nie porzygałem. Nie był to zapach stóp dwudziestoletniej laski, ale raczej jakiegoś starego zagrzybionego paznokcia. Zdechnąć od tego można było. W Lublanie, jak tylko je wysadziłem, natychmiast pojechałem na myjnię. A potem oczywiście trzeba było dopisać: NIE WOŻĘ PIJANYCH. ZABRANIA SIĘ ZDEJMOWANIA OBUWIA W ŚRODKU POJAZDU.

Z przedziału w drzwiczkach wyciągnął stary paragon, zgniółł go i zawinął w niego dwie wykorzystane pastylki gumy do żucia. Wrzucił tę kuleczkę z powrotem do drzwiczek i westchnął głęboko. "Potem przez jakiś czas był spokój. Ale pamiętam dokładnie, to był lipiec, gorąco jak cholera, wsiadł taki jeden facet, powiedziałbym, że w moim wieku. Schludny, punktualny... Muszę przyznać, że go polubiłem, więc zacząłem go trochę wypytywać, co robi i

² Słoweńskie stacje radiowe, które należą do publicznego nadawcy RTV Slovenija

³ W Słowenii pogardliwe potoczne określenie kogoś, kto pochodzi z innych republiki byłej Jugostawii

⁴ Miasto nadmorskie w Słowenii, popularny kurort

takie tam. Powiedział, że pisze bloga na Spreglejslovenija (Ocknijsięsłowenio). I dalej nawijał o tym, że nie powinniśmy wierzyć we wszystko, co jest nam serwowane. Nie mógłbym się bardziej zgodzić. A kiedy powiedziałem, że jak na mnie, to nadawcę narodowego choć i jutro można zamknąć, a wszystkich lalusiów komusiów, którzy są tam zatrudnieni, najlepiej wysłać kopać ziemniaki, no, wtedy to dopiero poczuł moc. „Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się, jak wiele było autyzmu, kiedy byliśmy młodzi?“ zaczął aż mrugać z podekscytowania. „Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się, dlaczego lekarze nigdy nie rejestrują skutków ubocznych szczepień? Czy zastanawiałeś się nad tym, od kiedy to myślenie swoją głową stało się przestępstwem?“ No, tu go musiałem trochę przyhamować. „Moja była pracowała kiedyś w Leku“⁵, powiedziałem, „więc mam całkiem niezłe rozeznanie w tych sprawach, a szczepienia to, jak by to powiedzieć, zło konieczne. Lepszej opcji i tak nie mamy“. Gość potem jeszcze długo srał mi do głowy swoje coraz to bardziej urojone teorie, aż w końcu powiedział: "Zresztą może pan to wszystko obejrzeć w wywiadzie z Normą Korošec⁶, która wszystko to bardzo dobrze zbadała. Link pan znajdzie na moim blogu Spreglejslovenija".

I to ona jest akurat tą, którą musiałeś pytać o zdanie? "To fest dziewczyna" – powiedział. Potem, na szczęście, dotarliśmy do Oli Burgera, gdzie wysiadł. Rozboliła mi się głowa. To właśnie jest ten typ facetów, którzy razem ze swoimi nieszczepionymi dziećmi teroryzują nasze przedszkola, a potem w domu walą konia na Normę Korošec. Byłem po prostu wściekły. Od razu napisałem: **ANTYSZCZEPIONKOWCY NIE SĄ MILE WIDZIANI.**

"Ale mówię ci, Andrej", kontynuował po kilku chwilach namysłu, "najgorsi są te spragnione studenciaki. Jeszcze nawet na autostradę nie wyjechaliśmy, a oni już wyciągają z plecaków wodę i chłopcza, jakby to były jakieś kurewskie pelargonie. W domu se nie mogą wypić szklanki wody, czy co? Nie, no całe to studenciarstwo dzisiejsze to jakieś wodożłopy po prostu. Najlepiej to wodę z tych całych cudo-eko-butelek żłopiają. Jakby kupowali sobie dajmy na to jakąś tam Załę⁷ w kiosku, to nic nie powiem. Ale na te ich eko-butelki to patrzeć nie mogę. Przecie to badziewie kosztuje co najmniej 20 euro. A potem się żalą nasi biedni studenci, którzy to nie mają kasy na samochód. I że niby cała nadzieja w nas. Nożesz kurwa. Tak mnie to zdenerwowało, że napisałem wtedy: **ZAKAZ JEDZENIA I PICIA W SAMOCHODZIE (ŁĄCZNIE Z WODĄ)**

⁵ Lek farmacevtska družba d.d. – zakłady farmaceutyczne z główną siedzibą w Lublanie, założone w 1946

⁶ Kontrowersyjna słoweńska aktywistka, polityczka, znana ze swoich antyszczepionkowych wypowiedzi oraz innych, skierowanych przeważnie dla zwolenników rozmaitych teorii spisku

⁷ Popularna marka wody mineralnej

"Myślałem, że to już wszystko i jestem zbawiony" – powiedział, zdejmując z półki płytę CD, znów trochę niezgrabnie, gdyż lewa ręka wciąż mu spoczywała na kierownicy, ale w końcu udało mu się włożyć do odtwarzacza płytę z przebojami dalmatyńskimi. "Ale gdzie tam, bracie. Pewnego dnia przychodzi taka dziewczuszka, końcówki włosów ma pomalowane na niebiesko, więc już wiesz, że ma nierówno pod sufitem. "Chciałabym pana bliżej poznać", mówi do mnie w połowie drogi. "Ma pan takie poczucie humoru". "Słucham?" "No, te pańskie teksty. Znaczą się te na ogłoszeniach o przewozach. Krytyka współczesnego społeczeństwa do potęgi. Bravo". Nie wiedziałem dokładnie co mam myśleć, ale raczej nie dałem jej już żadnych dalszych wskazówek do rozmowy. Przecież mówię, niebieskie włosy – i wszystko jasne. Ale obok niej siedział taki facio w garniaku, no. Powiedział, że jedzie na bal maturalny do brata. A potem jak był korek na Šmartince facet coraz bardziej się denerwował, w tej swojej granatowej koszuli. Kiedy wreszcie wydostaliśmy się z korka, powiedział: "Czy mógłby pan mnie podwieźć pod Cankarjev dom⁸? Już jestem spóźniony, a jeśli będę musiał jeszcze czekać na jakiś transport..." milczałem. Co sobie ten gagatek myśli? Że jestem radio taksy? „Mogę zapłacić dodatkowo“, powiedział. Zajrzał do portfela – "Mam dwadzieścia euro w gotówce, tyle mogę panu dać". Zawiozłem go do centrum, przecież dwadzieście euro piechotą nie chodzi. Ale i tak arogancki gagatek mi popsuł nerwy. Więc następnego dnia napisałem:

ZAWOŻĘ WYŁĄCZNIE DO WCZEŚNIE USTALONEJ LOKACJI. A po południu dopisałem: (RÓWNIEŻ W PRZYPADKU KORKÓW)

Ręką grzebał coś w przedziale przed fotelem pasażera i przechylał się niebezpiecznie w prawo. W końcu namacał okulary przeciwsłoneczne i założył je. "Tak jest, Andrej" – westchnął. "Po świecie łążą różne cudaki. I jest ich coraz więcej, to katastrofa, mówię ci. Ostatnio zgłosił się do mnie jakiś Mirko z prośbą o odebranie go z dworca autobusowego w pobliżu Metelkovej⁹. Już samo w sobie było to dla mnie podejrzane. Unikam Metelkovej i omijam ją szerokim łukiem. Następnie powiedział, że porusza się o kulach i że trudno będzie mu dojść do dworca. Było to tuż po feriach zimowych, więc od razu sobie wszystko skumałem. Najpierw mały urlopik na nartach w Szwajcarii, a potem mały wypadek. Znam takich ludzi. Zero

⁸ Wielofunkcyjny gmach w centrum Lublany, przy parlamencie. Siedziba wielu instytucji kulturalnych

⁹ Metelkova – kultowe miejsce w Lublanie w pobliżu dworca. Na terenie dawnych koszar austriackich i jugosłowiańskich działa ośrodek kultury alternatywnej.

odpowiedzialności. Odpisałem mu, że już mam komplet, choć pewnie zorientował się, że go zbyłem. Ale wisi mi to. Napisałem:

PUNKT ODBIORU PASAŻERÓW WYŁĄCZNIE NA DWORCU KOLEJOWYM (BEZ WYJĄTKÓW). Człowiek musi dokładnie definiować, co i jak ma być. Inaczej porządku nie będzie...”

WHATSAPP

Jestem juz w aucie, obok mnie jedn taki chubby, kierowca taki hot, no

Nina: Uuuu, no to se użyjesz

Co ty mi tu kurna

Nina: Ale dobrze siedzisz?

Ta, po pszekontnej ztylu. I mam widok hahaha

FACEBOOK

No to jak wieziesz dwie laseczki i jeszcze goscia do Lukovic i jeszcze zaden nawet pary z ust nie puscil

TWITTER

Ta straszna chwila, kiedy zdajesz se sprawe, ze ta chujowa muza w wozie twojego przewoznika to nie radio, tylko CD kurwa. #przewozy #shyamalan

INSTAGRAM

(zdjęcie wytartych dżinsów i białych adidasów) #newoutlift #fashion #instafashion #ontheroadagain

FACEBOOK

Użytkownik Bojan Krajnc skomentował twój post:

Laseczki? A zawieziesz dla nas do Malečnika ktoras? Jedna całkiem całkiem, druga troche grubasna.

Użytkownik Bojan Kranjc skomentował twój post: *Ta bedzie dla Kokiego* 😊

Ta toby Kokiego wyruchala.

Bojan Kranjc skomentował twój post: Już nato lalunie rzuciles oko, co, mistrzu?

No czekam, no

Użytkownik Bojan Krajnc skomentował twój post: Prosto z mostu wal, pytaj czy jest sama.
Zeby tajmu nie tracic

WHATSAPP

Nina: co nowego z tym przystojniakiem?

Woz na fejsa wrzucil

Nina: Uuu multitask taki, tacy so najlepsi. I co z nim?

Eh nie w moim typie

TWITTER

Tera ten szofer muze dal glosno, i gorzej slychac. Ale ona przyznala sie, ze niema chlopaka, taka zapowiedz nowej akcji, co

INSTAGRAM

(zdjęcie mglistych lasów przed tunelem) #forest #lovenature #outdoor #igslovenia #homeland #wilderness #nofilterneeded

FACEBOOK

Użytkownik Anže Novak skomentował twój post: *No to juz przywiezli te lalunie. My akurat sie rozkrecamy*

Powiedziala ze jest sama

Użytkownik Bojan Krajnc skomentował twój post: Zapytaj ja ile czewapow¹⁰ chce

Użytkownik Anže Novak skomentował twój post:

Jednego forsure dostanie

Użytkownik Bojan Krajnc polubił komentarz Anže Novaka

INSTAGRAM

Beauty_me skomentował: dokad to, pieknaa?

Do mojego <3

beauty_me skomentował: awww

TWITTER

On typowo po mariborsku coś tam gadał in opuszczał a to samogłoski, a to spółgłoski, a w jego zdaniach brakuje podmiotów i w ogóle spójności. Ona jest stereotypowa rozwydrzona głupia gęś z Lublany, która połowy w ogóle nie rozumie, połowy nie chce rozumieć. Pasują do siebie jak ulał, co za para. Wiozę ich na Trojany. #przewozy

WHATSAPP

Nina: noooo iii?

A co cie tak obchodzi? Nie masz nic do roboty?

Nina: Netflix mam 😊 a cie juz pytal o numer telefonu?

Nie, tylko na fejsie se piszemy

¹⁰ Čevapi lub čevapčići – popularny na Bałkanach fast food, kiełbaski z grilla z mięsa mielonego, zazwyczaj serwowane w pice, z cebulą, ajwarem, kajmakiem i innymi dodatkami

Nina: o kim jest tendrugi?

Ten to taki kujon, broda, okularki i cos tam czyta ciagle